Warszawa. № 190. Rok 1860.

KRONIKA

Poniedziałek. Dnia 11/23 Lipca.

Ciepła dziś rano stopni 13.
Ciepła wczoraj w południe stopni 19.
Jutro Św. Krystyny.

Wschód słońca o godz. 4 min. 8.
Zachód „ 8 „ 3.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3.

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 2½, (groszy 5).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15)
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50,
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach)

Do **Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych,** jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. 2½.
Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartał.
Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisł. hr. Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

USTAWA
O PODATKU KONSUMCYJNYM OD TYTUNIU I TABAKI.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 188.)

ROZDZIAŁ III.
O sprowadzaniu materjałów i wyrobów tabacznych z Rossji i zagranicy.

§ 24. Materjały surowe i przysposobione z Rossji, sprowadzać mogą sami tylko fabrykanci, za udzieleniem na to szczegółowego upoważnienia ze strony Administracji Rządowej dochodu tabacznego.

§ 25. Sprowadzenie z Rossji wyrobów gotowych następować może przez samych tylko upatentowanych kupców hurtowych, za udzielaniem na każdy transport upoważnieniem przez Administracją Rządową dochodu tabacznego. Wszelako na potrzebę własną i każda prywatna osoba upoważnienie do sprowadzenia gotowych wyrobów z Rossji pozyskać może.

§ 26. Sprowadzanie materjałów surowych i przysposobionych, oraz gotowych wyrobów tabacznych z zagranicy następować może tylko przez Komorę Składową w Warszawie za szczegółowemi pozwoleniami przez Kommissją Skarbu udzielanemi dla upatentowanych kupców hurtownych. Właścicielom fabryk tabacznych nie będą także odmawiane pozwolenia na sprowadzanie materjałów surowych do swojej fabryki, a innym osobom, gotowych wyrobów tabacznych na własną potrzebę.

ROZDZIAŁ VI.
O fabrykach tabacznych.

§ 27. Fabryki tabaczne mogą być zakładane w mieście Warszawie, we wszystkich miastach Gubernjalnych, jako też w miastach Łódź, Kielce i Krośniewice. Istniejąca obecnie fabryka w mieście Działoszycach i nadal tam pozostać może.

Uwaga. Kommissja Skarbu mocna będzie pozwalać na zaprowadzenie fabryk tabacznych i w innych miastach, o ile to okaże się dogodnem i nie przedstawi trudności w kontrolli.

§ 28. Fabrykant winien tak urządzić swoją fabrykę, aby w oddzielnych zamkniętych składach znajdowały się
a) materjały surowe i przysposobione do fabrykacji;
b) wyroby gotowe już bandolerami ocechowane, i
c) takież wyroby upakowane, lecz jeszcze nie ocechowane.

§ 29. Zakupionych do fabryki materjałów surowych i przysposobionych, fabrykant nikomu pod żadnym pozorem odstępować nie może,—gotowe zaś wyroby przedawać ma z fabryki samym tylko Dystrybutorom.

§ 30. Fabrykant chcący prowadzić przedaż cząstkową swoich wyrobów, winien ją urządzić w oddzielnem od fabryki zabudowaniu, a przytem wykupić patent dystrybutorski w § 5 przepisany.

§ 31. Jeżeli fabrykant jest zarazem kupcem gildji 1-ej może także prowadzić handel hurtowy, lecz za wykupieniem stosownego patentu i w zupełnie oddzielnem od fabryki zabudowaniu.

§ 32. Fabrykanci obowiązani są na paczkach i innych obwolutach oznaczyć wagę lub ilość, oraz cenę swojego wyrobu, literami lub cyframi drukowanemi albo wybijanemi. Cena wyrobu ma być oznaczoną tak, aby w niej i opłata bandolerowa mieściła się.

§ 33. Paczki z tytuniem i tabaką winny mieć zupełną netto wagę, a pudełka z cygarami ich liczbę, na bandolerach oznaczone. Różnica dopuszcza się bezkarnie 4% w tabace, a 5% w tytuniu.

§ 34. Fabrykanci obowiązani są prowadzić książki wykazujące przychód i rozchód tak materjałów surowych jak i wyrobionych.

ROZDZIAŁ VII.
O handlu hurtowym.

§ 35. Przedaż hurtową materjałów i gotowych wyrobów, tabacznych prowadzić mogą tylko kupcy 1-ej gildji w Warszawie i w miastach Gubernjalnych mieszkający, którzy obok tego opatrzeni będą w patenta § 5 przepisane.

§ 36. Za hurtową przedaż gotowych wyrobów, uważa się co do tabaki i tytuniu nie mniejsza ilość jak funtów 10, a cygar, papierosów i pakitosów nie mniejsza liczba jak sztuk 1,000 i to bez naruszenia banderoli.

§ 37. Przedaż hurtowa materjałów surowych i przysposobionych, może być wykonywaną tylko do fabryk tabacznych.

§ 38. Kupiec hurtowy obowiązany jest prowadzić książkę, wykazującą przychód i rozchód materjałów surowych i przysposobionych, oraz gotowych wyrobów.

ROZDZIAŁ VIII.
O przedaży cząstkowej.

§ 39. Dystrybutorowie nabywać mają gotowe wyroby tabaczne krajowe wprost z fabryk, wyroby zaś rossyjskie i zagraniczne od kupców hurtowych.

§ 40. Przedaż cząstkową wyrobów tabacznych, Dystrybutorowie dopełniać mają po cenach przez fabrykantów lub kupców hurtowych oznaczonych, które na pudełkach lub innych obwolutach będą wyrażone.

§ 41. Dystrybutorowie obowiązani są przedawać materjały tabaczne w całych paczkach lub pudełkach, z nienaruszonemi banderolami.

§ 42. Dystrybutorowie obowiązani są prowadzić książki kupno i przedaż wykazywać mające.

§ 43. Upoważnieni do przedaży szczegółowej wyłącznie do palenia na miejscu, winni się opatrywać w wyroby tabaczne od handlujących hurtowo lub od dystrybutorów.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— Komitet wystawy płodów i wyrobów gospodarstwa wiejskiego tudzież zwierząt domowych wszelkiego rodzaju.—Dla ułatwienia mniej zamożnym producentom kraju naszego sposobności przesłania prób zboża, nasion, i w ogóle prób płodów roślinnych, oraz egzemplarzy wyrobów przemysłu wiejskiego na wystawę rolniczą r. b. w Lublinie, komitet postanowił przyjąć na siebie koszta transportu wymienionych przedmiotów z Warszawy do Lublina.

Znany z gotowości do usług dobro ogółu bliżej obchodzących Dom Kommissowy A. Rodkiewicz et Comp., w Warszawie przyjął na siebie bezpłatnie obowiązek przyjmowania, umieszczania i expedjowania do Lublina na koszt Komitetu przedmiotów na wystawę przeznaczonych.

Podając o tem do powszechnej wiadomości Komitet ma honor prosić osoby, w wystawie udział przyjąć pragnące aby przedmioty na wystawę przeznaczone wysyłały do domu A. Rodkiewicz w Warszawie, zkąd kosztem Komitetu do Lublina odesłane będą.

Samo z siebie wynika, że ułatwienie to jest tylko dla osób które przez Warszawę jako dalej zamieszkałe, przesyłki do Lublina dopełniać muszą.

Termin ostateczny do złożenia przedmiotów u p. Rodkiewicza dla wyexpedjowania ich do Lublina, naznacza się na dzień 6 (18) sierpnia r. b. po tym więc terminie nadesłane przedmioty wyexpedjowane być nie będą mogły.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Łazienki p. Pecq'a, nowe sitko na kołku, ciągle wabią tłumy publiczności. Kto się nie może doczekać kąpieli, ten ogląda zakład, z którego pojawienia się sprawozdawcy zrobili ważny ewenement. Mówimy to *sans arrière pensée*, raz dla tego że zakład sam prawdziwie zasługuje na wszystkie oddawane mu pochwały, a powtóre, że to już u nas rzecz zwyczajna zaprowadzanie podobnych nowości podnosić do wysokości nader ważnych faktów. Gdyby dzisiejsza wziętość łazienek, objawiająca się w niektórych godzinach nadzwyczajnym natłokiem, potrwała dłużej, utrwaliła się jednem słowem, przypuszczalibyśmy że na Warszawę jedne takie łazienki nie wystarczą, ale w omnibusie p. Pecq'a jest dość wody na ochłodzenie tego gorączkowego do nowości zapału. Wkrótce napływ gości umiarkuje się zapewne, i ograniczy do liczby wystarczającej na utrzymanie zakładu, i wynagrodzenie pracy właściciela. Życzymy mu tego, bo rzeczywiście takie łazienki są pożądaną dla Warszawy wygodą; życzymy przytem, żeby powab nowości ściągający dziś nietylko kąpiących się, ale nawet widzów, opłacił stratę poniesioną przez opóźnione otwarcie kąpieli dla publiczności.

— Katarynki włoskie, które nasycały w roku przeszłym muzykalne pragnienie tych nielicznych, co nie bywają na koncertach, ani niezliczonych orkiestr słyszeć nie mają sposobności, w bieżącym zaś nieco w mniejszej znajdują się liczbie w naszem mieście, teraz w części zastąpione zostały innemi, swojskiego, wyrobu fabrykanta Warszawskiego pana Ostrowskiego, które swoim pierwowzorom w niczem zapewne nie następują. Niewieleśmy zyskali podobno na tem powiększeniu konsumcji płodów krajowych. Liczniejsze tylko może będzie próżniactwo i częstsze drażnienie uszu.

— Wyszły z druku pierwsze dwa zeszyty trzeciej i ostatniej serji *Wzorów sztuki średniowiecznej* i z epoki odrodzenia, po koniec wieku XVII w dawnej Polsce, wydawanych przez Aleksandra Przezdzieckiego i Edwarda Rastawieckiego. Zeszyty te obejmują cztery chromolitografje, przedstawiające następne zabytki z wieku XVI i XVII: Nalewka i czara Stefana Czarnieckiego; Roztruchan w kształcie pawia, ze starożytnego skarbca polskiego; Miecz regimentarski, ze zbiorów księcia Jerzego Lubomirskiego, oraz Siodło i rząd Stanisława Jabłonowskiego, hetmana wielkiego koronnego.

— Czytaliśmy nieraz w pismach zagranicznych rozmaite fakta o zręczności, zmyślności, przywiązaniu i wierności psów. W tych dniach doniesiono nam z Łęczyckiego o jednym wypadku, który stanąć może obok tamtych doniesień. W dobrach jednego obywatela tamtych okolic, dwoje dzieci, jedno domowe, drugie obce, zaczęły się bawić z suką olbrzymiego wzrostu leżącą przy budzie, w której były jej szczenięta. Następnie jedno z nich, domowe, weszło do budy, i drugie chciało je naśladować. Obcemu jednak nie dozwoliła tego dbała o swoje potomstwo karmicielka, i wziąwszy je za ucho, bez najmniejszego skaleczenia, ale z wielkim wstydem i strachem, odprowadziła aż do drzwi dworu, nie będąc bynajmniej z gatunku psów odznaczających się ociężałością i łagodnością.

— Zamiłowanie do letnich mieszkań za miastem musi być silnie zakorzenione w Warszawie, kiedy wiele osób, którym okoliczności finansowe lub inne przeprowadzić się w okolicę nie dozwalają, stara się wynagrodzić to sobie, zwłaszcza mieszkając na ustronniejszych ulicach, organizowaniem rozmaitych przyjemności wiejskich na miejscu. Trzymają

krowy, kozy, drób wszelkiego rodzaju, aż do drobnej nierogacizny na opas. W kilku miejscach w nadwiślańskiej okolicy naszego miasta zdarzyło nam się nawet widzieć stogi siana, zupełnie jak na łąkach wiejskich, z tą tylko różnicą, że w pobliżu zabudowań drewnianych, i postawione z siana zakupionego na furki znane na targach Warszawskich.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

AUSTRJA.

Piszą z Wiednia d. 12 lipca do Gazety Frankfurckiej:

Otrzymujemy z dobrego źródła potwierdzenia nowiny dotyczącej listu przyjacielskiego, który książe rejent napisał do cesarza austrjackiego. Dowiadujemy się równocześnie, że cesarz był bardzo kontent z tego listu i odpowiedział nań w najuprzejmiejszy sposób. Zresztą w kółkach urzędowych widać obecnie bardzo dobre usposobienie dla Prus i naganiają napaści których prassa austryacka dozwala sobie czasem przeciw rządowi pruskiemu.

Piszą z Wiednia do *Köln. Zeit. 14* lipca. Jeżeli donosimy z Wiednia, że nie można myśleć o konstytucji państwa, na drugi dzień, że rząd gotów już do ustępstw konstytucyjnych, a na trzeci dzień, że nie uczyni żadnego ustępstwa ideom parlamentarnym, to nie można zarzucać tych sprzeczności korespondentom. Rząd austrjacki sam waha się jak ma postąpić i ciągle zmienia projekta. (*Journal des Déb.*)

FRANCJA.

Paryż 18 lipca. Zdaje się na główny oddział armji ekspedycyjnej do Syrji wybierają pułki algierskie, najlepiej przyzwyczajone do palącego słońca afrykańskiego. Ciekawy jest fakt że Abd-el-Kader ofiarując swoje usługi dla przywrócenia porządku w Syrji, żądał do pomocy w tem przedsięwzięciu przysłania mu strzelców algierskich w służbie cesarskiej.

Ważność nadzwyczajną nadaje zamieszkom wybuchłym obecnie na Libanie rozbudzenie się tajnych sekt religijnych w islamiźmie, których działanie można poznać w organizowaniu rzezi.

Oczekując przybycia kontr-admirała Jehenne, komendant la Roncière le Noury najgorliwiej zajmuje się udzielaniem pomocy i udał się właśnie na fregacie *Zonobji* do Seida, portu mającego ciągłe stosunki z Damaszkiem.

Łatwo widzieć że dzienniki przedstawiające myśl rządu podnoszą do proporcyi wypraw krzyżowych środki, przedsięwzięte zresztą bardzo prawnie dla ocalenia pozostałych jeszcze przy życiu chrześćjan na wschodzie. Wszelkie składki zbierane na pomoc dla współwyznawców syryjskich, nietylko będą dozwolone, ale nawet popierane.

Potwierdza się, że Francja i W. Brytanja układały wspólne działanie w Azji jeszcze wtenczas gdy chodziło o prostą tylko manifestacją, lub przynajmniej o wysłanie bardzo szczupłej liczby wojsk. Ale dziś jasnem jest, iż ażeby interwencja była skuteczną, powinna przybrać wielkie rozmiary; położenie więc zmieniło się. Anglja waha się, boi się za daleko wciągnąć, gdyż pojmuje, że w wyprawie uczynionej na tak wielką skalę, dostarczy stosunkowo o wiele mniejszy kontyngens niż Francja. Ztąd łatwo pojąć jakie wyniknąć mogą nieporozumienia i jak bardzo tem może być naruszone przymierze anglo-francuzkie, którego związki i tak już bardzo wyprężone.

Pan de la Roncière le Noury posłał jeden okręt do Aleksandrji, aby ztamtąd przywieźć żywności dla chrześćjan chroniących się do miast nadbrzeżnych, jako też lekarstwa i plastry dla chorych i ranionych. Urządzono w Bejrucie szpital w jednym z najobszerniejszych klasztorów miasta. Ranionych opatrują siostry ś. Wincentego á Paulo i chirurgowie dywizji morskiej francuzkiej. (*Patrie.*)

NIEMCY.

Kassel, 14 lipca. Korespondencja gazety *Schwäbischer-Mercur* daje taki przegląd ruchu konstytucyjnego: Oświadczenia przeciw nowej ustawie ciągle wzrastają. W dwóch pierwszych miastach kraju naszego w Kassel i Hanau władze miejskie odwołały się do sejmu związkowego, przytem w Kassel wielu niezależnych obywateli przyłączyło się do tego odwołania się, a w Hanau blizko 400 obywateli podało przedstawienie do Kurfirsta, aby przywrócił ustawę z 1831 r. W Fulda wszyscy członkowie rady miejskiej złożyli piśmienne oświadczenie, że nie uznają nowej ustawy za obowiązującą. W Marburgu rada miejska podała prośbę do panującego o przywrócenie dawnej ustawy, i zwołanie zgromadzenia stanów według prawa wyborczego z 1849 r.

W Hersfeld, piątem mieście kraju, postanowiono podać petycją do sejmu związkowego; w Eschwege, szóstem mieście postanowiono protestować przy wyborach. Prócz tego protestowały miasta Kirchheim, Rosenthal, Rauschenberg, Bockenheim, Grossatmerode, Karlshafen i wiele innych miasteczek i gmin. Za kilka dni będą tu tworzyć listy wyborców. (*Allg. Ztng.*)

WŁOCHY.

Turyn, 16 lipca. Pp. Manna i Winspeare przysłani przez rząd króla Franciszka II do Neapolu, przybyli do Turynu dziś po południu. Polecone mają proponowanie rządowi króla Wiktora Emanuela zasad przymierza między dwoma rządami i krajami.

Zbytecznem byłoby powiadać, że opinja publiczna w Turynie, jako i w reszcie Włoch, żywo objawia się przeciw temu przymierzu, i że nie będzie możności zawarcia go, chyba że rząd neapolitański da gwarancje niezaprzeczone swej dobrej wiary.

Ogłoszenie odjazdu pana Depretis do Palermo sprawiło tu mocne wrażenie, gdyż wiadomo że p. Depretis przed odjazdem widział się z prezydentem rady i z ministrem spraw wewnętrznych, i twierdzą z niejakiem prawdopodobieństwem, że p. Depretis wywrze wpływ łagodzący i użyteczny.

P. Depretis rozumie się nie ma żadnej misji od rządu, gdyż rząd czujący najżywszą sympatją dla sprawy sycylijskiej, obcy jest wypadkom zachodzącym na tej wyspie, i nie ma innego programatu jak tylko szanować wolę ludu sycylijskiego.

Kardynał Corsi, arcybiskup Pizy, jest jeszcze w Turynie, ale sądzą że wkrótce uda się do swej djecezji. (*Ind. Belge.*)

Turyn, 15 lipca. Zawsze umysły są tu bardzo podniecone zerwaniem gabinetu Cavour z Palermem; gdyż inaczej tego nazwać nie można.

Stronnicy ministerstwa tak rozumują dzisiaj: widocznie że w Sycylji mazzinizm chce stoczyć walkę z wpływem gabinetu turyńskiego, i gabinet turyński powinien na wszelki sposób postarać się aby to ustało. Najśmielsi dodają: Uciąć trzeba krótko, wstrzymując działania Bertaniego w Genui i niedozwalając wypraw aż do ułożenia zgody i t. p. Najspokojniejsi żądają tylko misji do Garibaldego: mówiono o panu Valerio, dziś naznaczają pana Depretis, innego członka lewicy, który wszedł do administracji w czasie ministerstwa pana Ratazzi, ale porzucił urząd gubernatora w Brescia, podczas gdy p. Valerio, zachował takowy urząd w Como.

Sądzą że nateraz rząd ograniczy się posłaniem pana Depretis. To będzie poseł osobiście miły Garibaldemu.

W Barcellonie, Medici szykujący się do walki z 3-ma do 4000 z 14-stoma a może i 24rema tysiącami, ogłasza rozkaz dzienny z 6 lipca. Jest to proklamacja do żołnierzy neapolitańskich, w której im powiada: „Walczycie za sprawę straconą.” (*Journal des Débats.*)

Neapol, 9 lipca. Ludność ta jest w obawie z przyczyny koncentrowania wojsk w mieście i naokoło miasta. Mianowicie garnizony S. Maria, Caserta, Nora, Kapua i t. p. miast powołują do miasta, a fortyfikacje otaczające miasto naprawiają i uzbrajają. Stronnicy jedności Włoch opierając się na tem niweczą ostatnią iskierkę ufności i powiadając, że dopóty tylko będzie trwać nowa ustawa, dopóki te mury nie będą ukończone. Obecne ministerstwo chwieje się i jako członków nowego wymieniają Liborio Romano, Baldacchini, Ferrini i Ventimiglia. Manna objął ministerstwo finansów. Powszechnie rozszerzonemu przekonaniu o niepewności obecnego położenia przypisać należy że margrabia Kamillo di Bella, człowiek młody, wykształcony i z postępowemi dążnościami, nie przyjął proponowanego mu poselstwa w Paryżu na miejsce margrabiego Antonini. Margrabia di Bella w marcu t. r. opuścił Neapol, aby poraz 3-ci pójść na wygnanie. Od tego czasu mieszkał w Toskanji.

W Mentella w prowincji Avellino tworzą się bandy rabujące wsie i domy okrzykiem: *Viva il re* i z białą chorągwią w ręku.

Ponieważ zupełnie organizowanie gwardji narodowej za wiele czasu by zajmowało, i przez to długo na się, dawało czekać, to tymczasowo dla utrzymania porządku nakazano formować gwardją narodową w okręgach z tej strony Faro. Gwardja ta składać się będzie z osiadłych naczelników rodzin, urzędników, kupców i rzemieślników. (*All. Zeit.*)

Florencja, 12 lipca. Ponieważ Lamoricière zakłada obóz między Perugia i Fuligno, a od Spoleto do Perugia dziesięć tysięcy rozstawia ludzi, to i Piemontczycy zajmą w Toskanji obóz ćwiczeń wojskowych w sierpniu, w bardzo wielkich rozmiarach. Liczni neapolitańscy wychodzcy, którzy przeszłej zimy objawili w *Risorgimento* że Neapol jest Włochami, nie potrzebując żebrać tego nazwiska u Piemontu, teraz powiększają części popowracali do kraju. Słychać że tam w skutek namów pana Manna, stronnicy Piemontu jakto Ventimiglia, wstąpią na miejsce wielu członków obecnego ministerstwa. W neapolitańskim skarbie państwa znajduje się obecnie 276 miljonów fran. a Piemont znowu pożyczył 150 miljonów.

W Bari chciano w zupełnem uzbrojeniu maszerować do Neapolu dla przyłączenia się do rewolucji; ale piemoncki komitet w Bari otrzymał rozkaz od głównego komitetu w Neapolu rozkaz ażeby się zachować spokojnie. Pogłoski z Umbrji o wybuchu rewolucji nie potwierdzają się. Zajmują się tu obecnie w prowadzeniem piemonckich wart bezpieczeństwa. (*All. Zeit.*)

Turyński korespondent *Daily News* zaprzecza podaniu, jakoby hrabia Cavour znajdował się teraz wielkim kłopocie z przyczyny propozycji przymierza z Neapolem. Cavour nie otrzymał jeszcze urzędowej takiej propozycji, a wielu zagranicznym posłom, którzy chcieli upewnić go co do szczerości zamiarów króla

neapolitańskiego odpowiedział: „Jeżeli król neapolitański rzeczywiście tak szczerze zmienia systemat rządu, jak już zapewniają, bardzo dobrze. Teraz jest on konstytucyjnym królem, jako taki może działać tylko przez ministrów ustanowionych stosownie do praw, a konstytucyjny minister nietylko powinien mieć nominacją od króla, ale i poparcie większości parlamentu.

Nie możemy więc wdawać się w negocjacje dopóty, dopóki nie będziemy wiedzieli czy będzie miał za sobą większość parlamentu, t. j. kraju. Dopiero gdy neapolitański parlament ministrowi króla Franciszka II zadekretuje wotum zaufania, jakto nam senatorowie i deputowani uczynili z okazji pożyczki 150 miljonów, to będziemy mogli umawiać się o przymierze. Dopóty każdy plan będzie przedwczesny, każde rozprawy nie użyteczne, a nawet niebezpieczne."

Ponieważ neapolitański parlament, jeżeli się kiedy zbierze, to chyba dopiero we wrześniu, to hrabia Cavour ma dwa miesiące czasu do namysłu. Antagonizm między nim i Garibaldim jest wymysłem. Chociaż Garibaldi miał bardzo za złe ustąpienie Nicei; to wie jednak że Cavour jest jedynym dyplomatą włoskim pojmującym jego idee, i że niedziała ze zwykłą dyplomatom powolnością. Gdyby jeszcze potrzeba było jakiego węzła przyjaźni między temi dwoma mężami, to takowy istnieje w przywiązaniu obudwóch do króla sardyńskiego, który od czasu przeszłorocznej kampanji ma wysokie poważanie dla Garibaldego, tak że niedawno w własnoręcznym liście nazwał go swym kochanym przyjacielem. (*All. Zeit*)

Depesze z Neapolu dochodzą do 17 lipca. Oto fakta autentyczności które nam donoszą: W dniu 15 t. m. pewna liczba żołnierzy gwardji królewskiej obiegała miasto z okrzykami: Niech żyje król! precz z konstytucją! W przechodzie wywołali wielkie wzburzenie i w kilku miejscach rozpoczęli walkę z mieszkańcami.

W obec tych faktów godnych pożałowania, ministrowie udali się do pałacu i oświadczyli królowi, że nie mogą pozostać przy swych urzędach, jeżeli sprawcy tych rozruchów nie zostaną ukarani według praw wojennych.

Król oświadczył ministrom, że zgadza się na ich uwagi, i że winni żołnierze zostaną aresztowani i ukarani. W tym celu wydał rozkazy, które natychmiast wykonano.

Potem aby dać mocniejszy dowód swych prawdziwych zamiarów król wsiadł na konia, w towarzystwie ministra wojny i oficerów sztabu głównego udał się do wszystkich koszar i nakazał oficerom i żołnierzom, aby wykonali przysięgę na konstytucją.

W koszarach Granil, gdzie znajdowały się pułki uważane za najbardziej przeciwne ideom liberalnym, król kazał wojskom uformować czworobok i oświadczył im w krótkiej ale energicznej przemowie, że najlepszym środkiem dla żołnierzy dowieść przywiązania jakie mają dla niego, jest szanować konstytucją i okazać przychylność dla idei liberalnych, będących odtąd podstawą prawa publicznego królestwa. Po tej przemowie wojska złożyły przysięgę przy okrzykach: „niech żyje król! niech żyje konstytucja!"

Ministrowie podziękowali królowi za ten czyn i pozostali przy swych urzędach. Nazajutrz członkowie ciała dyplomatycznego udali się do króla i złożyli mu powinszowania z tego powodu. (*Patrie.*)

Kilka dni temu przytoczyliśmy objawienie dziennika urzędowego w Palermo przeciw Towarzystwu narodowemu. Organ tego Towarzystwa, mały Kurjer turyński tak na to odpowiada:

W odpowiedzi dziennikowi urzędowemu palermitańskiemu twierdzimy, że wyprawa jenerała Garibaldego zaopatrzona była w broń i amunicją, daną przez naszego prezydenta p. Lafarina jenerałowi Garibaldemu i pułkownikowi Bixio; że wyprawa *Utile* dowodzona przez p. Agnetta uekwipowana była bronią, amunicją i 50,000 fr. danemi przez Towarzystwo narodowe; że Towarzystwo narodowe przyczyniło się do wyprawy pułkownika Medici za przeszło 300,000 fran., że wyprawa Cosenz uczyniona była prawie cała środkami zabranemi przez Towarzystwo narodowe; tak samo było z wyprawami Siccoli i z Livorno.

Czytamy w *Opinion nationale*:

Depesza telegraficzna przynosi nam ważną wiadomość z Messyny z dnia 15 t. m.

Garibaldi dnia 14go przyłączył się do oddziału Medici z 3000 wojska.

Nazajutrz dnia 15go, jenerał neapolitański Bosco wymaszerował z Messyny z 4000 ludzi z 3-ma armatami na jego spotkanie.

Konsulat francuzki w Messynie wypchany jest ludźmi żądającemi schronienia na naszej fregacie *Descartes*. Nasz konsul, którego energja jest znana protestował z góry przeciw bombardowaniu miasta bez dania zwłoki cudzoziemcom do opuszczenia go. (*Ind. Belge.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Używając nieco już spospolitowanego wyrażenia, zdaje się że stoimy u bram wielkich wypadków. Depesza z zeszłego tygodnia są ważne. Kwestja syryjska rozwija się na kwestją wschodnią. Zdaje się, że Francja ma zamiar posunąć się do stanowczych kroków. Jakkolwiek noty dzienników francuzkich i angielskich zapowiadają działanie wspólne wszystkich mocarstw w porozumieniu z Turcją, to trudno jednak obrachować jak daleko bieg rozwijających się wypadków zmienić może pierwotnie zakreślone granice, a w każdym razie ciężkim jest ciosem dla samoistności państwa tureckiego, takie wyraźne uznanie jego słabości i podpadnięcie w bezpośrednią opiekę.

Współzawodnictwo mocarstw jest jeszcze podobno najsilniejszą podporą chwiejącego się państwa otomańskiego. Podobno list sułtana do cesarza Francuzów wypisany był z natchnienia sir Lytton Bulwera, posła angielskiego w Konstantynopolu dla przeszkodzenia zamiarom Francji.

Depesze dzisiejsze donoszą, że Francja ma zamiar posłać 8000 wojska do Syrji. Podobno poprzednio chciano posłać 25000, ale uwagi rządu angielskiego skłoniły Francją do porzucenia projektu działania oddzielnie, a przystąpienia do porozumienia się poprzedniego z innemi gabinetami.

Stronnicy oddzielnego działania Francji spodziewają się, że tymczasem wybuchną nowe rozruchy i zmuszą cesarza do wystąpienia pojedyńczego mimo oporu Anglji.

Z Neapolu dzisiejsze depesze donoszą o uspokojeniu rozruchów osobistem wystąpieniem króla i upewnieniem danem wojsku i ludowi, że szczerze skłania się do zasad konstytucyjnych.

Potwierdza się, że Garibaldi jest już pod Messyną. Jenerał Clary żąda prędkich posiłków. Utrzymują, że Messyna nie potrafi utrzymać się długo. *Unita italiano* donosi, że obstalowano za granicą dwieście armat Paixhansa i że te wkrótce przybędą na usługi wyprawy sycylijskiej. (*Ind. Bel.*)

Londyn, 17 lipca. *Biuro Reutera* donosi, że królowa Wiktorja otrzymała od sułtana list podobnej treści co i cesarz Napoleon.

Umarł lord Elphinstone, były gubernator Madrasu i Bombaj.

Toż biuro donosi, że według nadeszłej z Liwerpolu depeszy, rząd neapolitański zabrał angielski parostatek *Ellen Vannin* i cztery jeszcze cudzoziemskie okręta (?).

Londyn, 20 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej odpowiedział Russell na interpelacją Fergusona, że rząd nie ma wiadomości o wysłaniu francuzkich wojsk do Syrji i że Francja układa się o to z mocarstwami czy potrzebna jest interwencja.

Londyn, 21 lipca. Dzisiejsza *Morning-Post* powiada: Francja chce posłać 8000 wojska do Syrji, chce posłać wojska do krajów w których chrześcjanie są w niebezpieczeństwie. Chce mianować wspólną komisją, któraby miała poleconą administracyjną reorganizacją w celu opieki nad chrześcjanami. Anglja weźmie pod rozwagę te propozycję Francji. Taka interwencja musi nastąpić jednak tylko na zasadzie zawartego z Portą specjalnego traktatu.

To potrzebowałoby negocjacji, a Turcja tymczasem miałaby czas przywieść do porządku Syrją, a wtenczas interwencja niebyłaby potrzebną. (*St. Anz.*)

Wiedeń, 21 lipca. Donoszą z Neapolu z dnia 16go t. m., że minister spraw wewnętrznych wyszedł otoczony przyklaskującemi mu mieszkańcami do portu, na spotkanie wracających 44 wygnańców. Jenerał Clary drogą telegraficzną zażądał posiłków. Messyna blokowana przez Garibaldego, podobno nie będzie mogła utrzymać się długo.

Berlin, 18 lipca. Cesarz austrjacki własnoręcznym listem proponował księciu rejentowi zjazd w miejscu, które ten ostatni wybierze. Książę rejent obrał Teplitz.

Zjazd ten będzie 26go lipca.

Paryż, 19 lipca. Ostatnie wiadomości z Syrji donoszą, że od 11 lipca nie wydarzyło się nic nowego, ale stan rzeczy ciągle jest niebezpieczny. Chrześcjanie z wnętrza kraju ciągną do brzegów, aby się oddać pod opiekę francuzkich okrętów. Przybyło już do Bejrutu i Sejda 32,000 chrześcjan.

Paryż, 20 lipca. Donoszą z Neapolu z d. 19go t. m. że proklamacja króla dobre sprawiła wrażenie i że gwardja narodowa objęła znowu służbę.

Z Palermo donoszą z d. 18go, że część ministerstwa podała się do dymissji.

Paryż, 20 lipca. Dzisiejsza *Patrie* zapewnia że jednozgodnie z Portą przedsięwzięte będą energiczne środki pomożenia Chrześcijanom w Syrji. W Syrji stan rzeczy jest groźny; niespokojność wielka panuje w Bejrucie, podobno na południe od Kesruan. Druzowie otoczyli 45,000 chrześcijan.

Paryż, 20 lipca. *Monitor* ogłasza konwencją dotyczącą wyprowadzania do Belgji win francuzkich i napoi spirytualnych.

Ciało prawodawcze przyjęło 215 głosami przeciw 9 prawo upoważniające pożyczkę w mieście Paryżu.

Dzisiejszy *Monitor* zawiera obszerną korespondencję z Bejrutu.

Paryż, 21 lipca. Wczoraj zamknięto posiedzenia Izb prawodawczych. W artykule podpisanym przez Grandguillota w dzisiejszym *Constitutionnelu* powiedziano: Nikt nie powinien się dziwić jeżeli francuzkie wojska wkrót-

ce udadzą się do Syrji. Francja nietylko swoich ale zarazem i Europy interesów bronić będzie. Egzystencją chrześćjan na wschodzie gwarantuje traktat paryzki.

Inicjatywa rządu naszego jest tylko ścisłem wykonaniem naszych zobowiązań. Widząc niemoc Turcji nie można pozostawiać losu chrześćjan przypuszczeniu,że państwo to potrafi utrzymać Druzów na wodzy. Jeżeli Francja czynnie wystąpi to niezawodnie w porozumieniu z Sułtanem i mocarstwami.

Marsalja, 20 lipca. Tutejsze dzienniki donoszą że jenerał Trochu przybył tu, a pułkownik jeneralnego sztabu Osmont pojechał do Bejrutu. W niedzielę uda się tam korpus intendentury.

Dziesięć wielkich okrętów kończą w Tulonie przygotowania do odpłynięcia.

Tulon, 19 lipca. Wielka czynność panuje w arsenale. Liczne statki parowe transportowe przygotowują się do odpłynięcia.

Turyn, 18 lipca. Dziś rano pp. Manna i Winspeare, byli w ministerstwie spraw zewnętrznych. Ponieważ król znajduje się na wsi, to układy będzie można rozpocząć dopiero po jego przybyciu. Zapewniają że Villamarina i Elliot czynili przedstawienia rządowi neapolitańskiemu co do nadużyć popełnionych przez żołnierzy. Do Turynu przybył z Palermo pułkownik La Masa posłany przez Garibaldego z misją do Francji i Anglji, aby w tych krajach równie jak i we Włoszech otrzymać posiłki w broni, okrętach wojennych, pieniądzach i wszystkich zapewnia, że powstanie sycylijskie ma za cel ostateczny przyłączenie się do Piemontu.

Deprétis odpłynął wczoraj do Palermo z pułkownikiem Sacchi i 1,500 ochotnikami.

Genua, 19 lipca. Z Neapolu donoszą, że rząd nakazał wydalenie z Neapolu gwardji królewskiej i zastąpienie jej przez gwardją narodową.

Neapol, 17 lipca. Nakazano surowe śledztwo z przyczyny wypadków 15 t. m. Wydalono pułki gwardji królewskiej i zamieniono je w służbie gwardją narodową. Środki te wywarły bardzo dobre wrażenie.

Miała miejsce wielka manifestacja, lud wydawał okrzyki: niech żyje król! Wieczorem miasto uiluminowano, zapał powszechny.

Wojska złożyły przysięgę na konstytucją. Król miał do nich mowę. Proklamacja króla do armji i ludu wywarła dobre wrażenie. Ufność się ustala. Ministerstwo działa jednozgodnie, a opinja publiczna je popiera.

Ateny, 14 lipca. Z Mostar przybyła wiadomość o mającem tam istnieć sprzysiężeniu tureckiej ludności przeciw chrześćjanom.

Konstantynopol, 13 lipca. Sułtan oświadczył, że gotów jest dopóty dopóki trwać będzie przesilenie finansowe wydawać z własnej kassy miesięcznie 10,000 kies pieniędzy. Wygnany do Brussy Osman Basza został znowu przywołany, ponieważ odkryły się nowe przeniewierzenia. Były minister skarbu Hassib Basza, wytłómaczył się z zarzutów przedstawieniem własnoręcznych rozkazów sułtana. Hrabia Paryża i książe Chartres odjechali do Wiednia. Wielki wezyr odjechał z Widdynia do Nisz. Marchese Fortunato mianowany został neapolitańskim ministrem w Konstantynopolu.

Komitet Wystawy Rolniczej w Lublinie.

W dalszym ciągu zamieszczonych, przez Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych i Komitet Towarzystwa Rolniczego w pismach publicznych, ogłoszeń o mającej się odbyć w mieście Lublinie w dniach 16 (28) 17 (29) i 18 (30) sierpnia r. b. Wystawie płodów rolnictwa, przemysłu wiejskiego oraz inwentarzy, komitet ma honor podać do powszechnej wiadomości bliższe szczegóły, urządzenia wystawy, podziału czasu, oraz prób rączości koni w biegu dla urozmaicenia Wystawy przedsiewziętych.

Czas na wystawę przeznaczony podzielony został w sposób następujący:

1. Od 3 (15) sierpnia r. b. do 12 (24) t. m. i r. włącznie, przyjmowanie płodów rolniczych, przemysłu wiejskiego, machin i narzędzi rolniczych, oraz inwentarza żywego.

2. Dzień 25 poświęcony będzie ułożeniu katalogu, nienadesłane więc do tego dnia płody i narzędzia pomieszczenia w katalogu znaleść nie będą mogły.

3. Dnia 14 (26) odbywać się będzie ocenienie przez sędziów płodów Rolniczych i przemysłu wiejskiego, niemniej machin i narzędzi rolniczych. Na tenże dzień 14 (26) ostatecznie dostawiony powinien być inwentarz na wystawę przeznaczony.

4. Dnia 15 (27) ocenienie przez sędziów dostawionego inwentarza jak niemniej odbycie prób narzędzi rolniczych, w obec sędziów.

5. Dnia 16 (28) o godzinie 10 rano nabożeństwo w kościele katedralnym poczem publiczne otwarcie wszystkich 3ch oddziałów wystawy; po południu próby narzędzi rolniczych dla publiczności.

6. Dnia 17 (29) sierpnia otwarcie wszystkich 3-ch oddziałów wystawy przez dzień cały, z rana konkurs oraczy po południu próby rączości koni w biegu.

7. Dnia 18 (30) Wystawa wszystkich 3-ch oddziałów otwarta dzień cały; rano oprowadzenie nagrodzonego inwentarza oraz losowanie nabytych przez komitet przedmiotów z wystawy, po południu rozdanie nagród i zamknięcie Wystawy.

PROGRAM GONITW

Przedsiewziętych przez Komitet Wystawy Rolniczej w Lublinie, dla okazania rączości Koni na tej wystawie przedstawionych.

Gonitwa z przeszkodami.

1. Nagroda mieszkańców miasta Lublina. Puhar srebrny wartości rs. 200, dla koni wszelkiego pochodzenia i wieku będących własnością krajowców, z wyłączeniem koni krwi czystej, bieg werst $1\frac{1}{2}$, z trzema przeszkodami z których dwie stałe, wysokości stóp 3, a dwie ruchome wysokości $3\frac{1}{2}$, stawka dukatów 20, pod przepadkiem w razie niestawienia konia—jeżdżą żokieje.

2. Nagroda kassy miasta Lublina. Puhar wartości rs. 200, dla koni krwi czystej wszelkiego kraju i wieku, bieg bez przeszkód werst trzy, zwycięztwo pojedyńcze. Konie za granicą zrodzone 5 funtów więcej, klacze 5 funtów, mniej, stawka dukatów 50 pod przepadkiem wrazie cofnięcia konia, waga 3 letnie 135 funt., 4 letnie 145 funt., 5 letnie 150 funt., 6 letnie 160 funt., konie które startowały i wygrywały 10 funt. więcej.

3. Nagroda mieszkanców miasta Lublina. Puhar wartości rs. 100, dla koni półkrwi w kraju zrodzonych, bieg bez przeszkód werst $1\frac{1}{2}$, zwycięztwo pojedyńcze, stawka dukatów 15 pod przepadkiem wrazie cofnięcia konia, waga koni 3 letnie funt. 125, 4 letnie funt. 140, 5 letnie funt. 150, 6 letnie funt. 160.

4. Nagroda kassy miasta Lublina. Puhar wartości rs. 100, dla koni pochodzenia wschodniego w Królestwie zrodzonych, bieg bez przeszkód werst $1\frac{3}{4}$ stawka dukatów 15 pod przepadkiem wrazie cofnięcia konia, waga 3 letnie funt. 135,4 letnie funt. 140, 5 letnie funt. 150, 6 letnie funt. 160.

Za zgodą większości meldującysh waga stosunkowo może być podwyższoną.

5. Kurs pobitych koni na torze Lubelskim, z wyłączeniem krwi czystej bieg bez przeszkód werst 1 stawka dukatów 5. Kto w skutek wygranej w gonitwie tej udziału wziąść nie może, płaci dukatów 5, kto niemelduje konia płaci dukatów $2\frac{1}{2}$ drugi koń ratuje stawkę, uwaga jak koni półkrwi.

6. Nagroda Towarzystwu Rolniczemu rs. 50 dla koni włościańskich, bieg werst $1\frac{1}{2}$ koń pierwszy otrzymuje rs. 30, koń drugi rs. 20, jeżeli więcej koni niż dwa do gonitwy tej stanie.

7. Gonitwa koni wierzchowych kłusem nagroda wartości rs. 60, bieg werst 3, stawka dukatów 10.

8. Wszelkie propozycje i zakłady do wyścigów, tak wierzchowych jako i pociągowych koni, będą mogły mieć miejsce i programem będą objęte, o ile propozycje te uczynione będą na piśmie do Komitetu wystawy, a meldunki w właściwym terminie dopełnione.

Uwaga I. Pochodzenie i wiek koni mają być udowodnione deklaracją właścicieli własnoręcznie podpisaną przy meldowaniu koni, komitetowi złożyć się winną.

Uwaga II. Próba rączości koni odbędzie się w dniu 17 (29) sierpnia b. r. po południu.

Uwaga III. Prezentowanie koni dnia 15 (27) sierpnia t. r. rano.

Uwaga IV. Meldowanie koni w komitecie Wystawy zamyka się w dniu 16 (28) sierpnia t. r. o godzinie 6 wieczorem.

Programy szczegółowe wydrukowane będą w dniu 17 (29) sierpnia t. r. i od godziny 12 w południe będą do nabycia w sklepie ubogich, cukierni p. Semadeni, oraz na placu gonitw po południu.

Wiadomości handlowe.

Ceny targowe Warszawskie,
z dnia 20 *lipca* 1860 *roku, płacono:*

Produkta.	za czetwert rs.	za czetwert kop.	za korzec rs.	za korzec kop
Żyta	6	$37\frac{1}{2}$	3	$88\frac{1}{2}$
Pszenicy	9	84	6	—
Grochu polnego	—	—	—	—
Gryki	—	—	—	—
Jęczmienia	—	—	—	—
Owsa	4	61	2	81
Kartofle	1	$84\frac{1}{2}$	1	12
Kasza jaglana	—	—	—	—
„ gryczana	—	—	—	—
„ „ drobnej	—	—	—	—
„ jęczmienna	7	$25\frac{1}{2}$	4	42
	za pud. rub. sr.		za pud. kop.	
Mąka pszenna przednia	—		—	
„ „ zwycz.	—		—	
„ żytnia pytlowa	—		—	
„ gryczana	—		—	
Słoma	—		36	
Siano	—		43	
Masło	7		40	

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 tej od rs. 1 k. $92\frac{3}{4}$ do rs. 1 k. 99, za garniec od kop. 63 do kop. 65.

TEATR WIELKI. Jutro: *Diana de Solanges.*

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 11 (23) lipca 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*